

Kryzys argentyński.

2.376/44

Kryzys polityczny w Argentynie trwający właściwie bez przerwy od 4 czerwca 43 roku, zbliża się do punktu kulminacyjnego, nietyle ze względu na sytuację wewnętrzną kraju ile z powodu ostrej presji dyplomatycznej USA i nieuznania prezydentury gen. Farrela.

Jezuita, ojciec Furlon i jezuita O. Ponce de Leon, informuje, że Kuria Arcybiskupia spodziewa się decydujących zmian w rządzie argentyńskim w ciągu okresu od 14 do 16 b.m.. Według wspomnianego źródła informacji odbywają się od dwóch dni gorączkowe konferencje wśród otoczenia gen. Farrela i pułk. Perona, a zwłaszcza wśród oficerów Circulo Militar. Spodziewa się Kuria łada chwila zerwania stosunków dyplomatycznych między USA a Argentyną z inicjatywy Waszyngtonu i ogłoszenia zarówno kompromitujących materiałów dotyczących udziału wojskowych argentyńskich w puczu boliwijskim, jak i współpracy wojskowych z przedstawicielami i agentami osi. Poza tym USA grozić mają Argentynie blokadą w wypadku pozostania Farrela u władzy.

W tej sytuacji i wobec konieczności powzięcia daleko idących decyzji odbywają się uzgadnianie poglądów między wyższymi wojskowymi. Jeśli Farrell dojdzie do wniosku, że należy dogadać się z Ameryką, wówczas nie ma nic innego do zrobienia jak złożyć władzę w ręce Najwyższego Trybunału /Corte Suprema/, która zgodnie z konstytucją wyznaczyłaby nowych ministrów i w najbliższych miesiącach rozpiąłaby wybory. Ewentualność ta oznaczałaby koniec regime'u wojskowego i musiałaby zadowolić Amerykę i położyć kres odosobnieniu Argentyny.

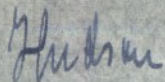
Druga możliwość, byłaby dopuszczenie do rządu skrajnych nacjonalistów z gen. Menendez na czele i przyjęcie wyzwania Amerykanów. Kuria Biskupia jest zdania, że gen. Farrell nie zdecyduje się na taką ewentualność, ale że nie jest pewne, czy wojsko, a zwłaszcza młodzi oficerowie z gen. Menendezem na czele pójdą za obecnym prezydentem na kapitulację wobec Stanów. Nowy zamach tej grupy skrajnych wojskowych pociągnąłby prawdopodobnie za sobą bunt marynarki i wojnę domową i dałby pozór USA do interwencji bezpośredniej w Argentynie.

.....

Podobne informacje otrzymałem od Jaime Molinsa, który brał udział w zebraniu Instytutu Ekonomicznego Interamerykańskiego, a raczej jego Komisji Permanentnej, obradującej w wypadku niemożności natychmiastowego zwołania zebrania zarządu in corpore. Komisja ta jest zdania, że zwycięży teza oddania władzy Corte Suprema gdyż rząd nie zdecyduje się na wywołanie konfliktu otwartego z USA. Wyżsi oficerowie obradują, zdaniem informatora, z pułk. Peronem na czele nad sposobem zdania władzy z pewnymi ubezpieczeniami na przyszłość, t.j. m.in. utrzymaniem obecnego budżetu wojskowego z GOU na czele min. wojny.

W argentyńskich stosunkach trudno się zorientować, która teza zwycięży. Stwierdzić natomiast należy z pewnością, że obecny kryzys polityczny w Argentynie doszedł do punktu kulminacyjnego i że nietylko losy rządu, ale nawet regimu i kraju zadecydują się w najbliższych dniach.

ZA ZGODNOŚĆ:



/-/ BRUNON